

Sygn. akt I CZ 59/13

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Wspólnoty Mieszkaniowej S. [...]

przy uczestnictwie A. D.-P.

o wpis wzmianki o przyłączeniu się do toczącej egzekucji,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 19 czerwca 2013 r.,

zażalenia wnioskodawczynie

na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 lutego 2013 r.,

odrzuca zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek Wspólnoty Mieszkaniowej „S.” o dokonanie wpisu w dziale III księgi wieczystej wzmianki o przyłączeniu się do egzekucji (art. 927 k.p.c.) z nieruchomości A. D.-P. Wnioskodawczyni zaskarżyła to postanowienie apelacją. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 20 września 2012 r. oddalił apelację wnioskodawczyni, a postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 r. odrzucił jej skargę kasacyjną na oddalenie apelacji. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w sprawach wieczystoksięgowych o wpisy ostrzeżeń i wzmianek skarga kasacyjna na postanowienie sądu drugiej instancji jest niedopuszczalna. Postanowienie sądu drugiej instancji w tych sprawach nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c.

Na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 6 lutego 2013 r. wnioskodawczyni wniosła zażalenie w postaci elektronicznej. Pełnomocnik wnioskodawczyni, wezwany do uzupełnienia braków zażalenia przez podpisanie jego wydruku, odmówił wezwaniu. Wyjaśnił, że zażalenie opatrzył bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, a taki podpis jest równoważny podpisowi odręcznemu. W ocenie pełnomocnika wnioskodawczyni, opatrzenie zażalenia bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu umożliwia - nie wdrożony, jego zdaniem, właściwie w Polsce - art. 5 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 1999/93/WE z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnotowych ram w zakresie podpisów elektronicznych (Dz. Urz. UE 2000 L nr 13, s. 12 - dalej: „dyrektywa 1999/93/WE”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesienie środka odwoławczego drogą elektroniczną jest dopuszczalne – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 9/12 - tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi. Choć regulacje zawarte w art. 125 § 2¹, art. 126 § 5, art. 505³¹ i art. 694³ k.p.c. pozwalają na wyróżnienie, obok tradycyjnej (papierowej), także elektronicznej postaci pisma procesowego, wniesienie pisma

procesowego drogą elektroniczną może być zrównane pod względem skutków prawnych z wniesieniem pisma procesowego w postaci tradycyjnej tylko w razie istnienia odpowiedniej infrastruktury technicznej, pozwalającej sądowi odbierać pisma procesowe w postaci elektronicznej w sposób dostosowany do ich funkcji i uwzględniający doniosłość wyrażonych w nich oświadczeń stron (czynności procesowych); tak jak to ma miejsce w przypadku elektronicznego postępowania upominawczego (art. 505²⁸ i nast. k.p.c.). Jeżeli w zakresie danego postępowania takiej infrastruktury nie ma, w związku z czym nie ma także przepisu szczególnego dopuszczającego składanie pism procesowych w postaci elektronicznej, skuteczność prawną wniesionemu drogą elektroniczną pismu procesowemu może zapewnić tylko złożenie na wezwanie sądu, tj. w trybie art. 130 § 1 w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c., własnoręcznego podpisu na wydruku. Bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu do tego nie wystarcza. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego są przepisami odrębnymi w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U.2013.262) i wyłączają w odniesieniu do pism procesowych zrównanie skutków prawnych dokumentów podpisanych własnoręcznie oraz danych w postaci elektronicznej opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Za nietrafne należy uznać twierdzenia wnioskodawczynie o braku prawidłowej recepcji art. 5 ust. 1 dyrektywy 1999/93/WE w zakresie procedury cywilnej i wynikającej stąd bezpośredniej skuteczności tego przepisu w Polsce, pozwalającej wnioskodawczynie na złożenie zażalenia w niniejszej sprawie w postaci elektronicznej.

Zgodnie z art. 288 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dawniej art. 249 Traktatu ustanawiające Wspólnotę Europejską) dyrektywa wiąże państwo członkowskie jedynie w odniesieniu do rezultatu, który ma być za jej pomocą osiągnięty; formy i środki urzeczywistnienia tego rezultatu są pozostawione do swobodnego wyboru organów krajowych. Swoboda, jaką mają państwa członkowskie, przy wyborze środków zmierzających do osiągnięcia celów określonych w dyrektywie, sprawia, że przepisy dyrektywy w zasadzie bezpośrednio nie kształtują sytuacji prawnej jednostki.

Tylko wyjątkowo dopuszcza się możliwość bezpośredniego powołania się przez jednostkę względem państwa członkowskiego na uprawnienie przewidziane przepisami dyrektywy niewdrożonej prawidłowo: gdy treść tego uprawnienia jest jasna, bezwarunkowa i z istoty swej nie wymaga wydawania odrębnego aktu prawnego. (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia: 4 grudnia 1974 r., C-41/74, /sprawa Yvonne van Duyn przeciwko Home Office/; 5 kwietnia 1979 r., C-148/78 /sprawa Pubblico Ministero przeciwko Tullio Ratti/; 19 stycznia 1982 r., C-8/81 /sprawa Ursula Becker przeciwko Finanzamt Münster-Innenstadt/; 26 lutego 1986 r., C-152/84 /sprawa M.H. Marshall przeciwko Southampton and South-West Hampshire Area Health Authority (Teaching)/; 12 lipca 1990 r., C-188/89 /sprawa A. Foster i in. przeciwko British Gas plc/; 19 listopada 1991 r., C-6/90 oraz C-9/90 /sprawy Andrea Francovich przeciwko Republice Włoskiej oraz Danila Bonifaci i in. przeciwko Republice Włoskiej/; 5 października 2004 r., C-397-403/01 /sprawy Bernhard Pfeiffer i in. przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV/).

W sprawie nie ma podstaw do takiego wyjątkowego bezpośredniego zastosowania art. 5 ust. 1 dyrektywy 1999/93/WE.

Przede wszystkim celem dyrektywy 1999/93/WE nie było przyznanie jednostkom uprawnienia do wnoszenia w postaci elektronicznej środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia w postępowaniu przed sądem państwa członkowskiego, ani do opatrywania takich środków zaawansowanym podpisem elektronicznym. Z art. 5 ust. 1 dyrektywy 1999/93/WE wynikają dwa nakazy skierowane do państwa członkowskiego. Jeden (ust. 1 lit. b i ust. 2) dotyczy zagwarantowania dopuszczenia zaawansowanych podpisów elektronicznych jako dowodów w postępowaniu sądowym. Nakaz ten może być w prowadzonych rozważaniach od razu pominięty jako wyraźnie pozostający bez związku z dopuszczalnością wnoszenia środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia. Drugi nakaz (ust. 1 lit. a) dotyczy zapewnienia, aby kwalifikowany podpis elektroniczny spełniał w odniesieniu do danych w postaci elektronicznej prawny wymóg podpisu w takim samym stopniu, jak podpis własnoręczny w odniesieniu do danych na papierze. Zrównanie w odniesieniu do czynności procesowych obejmujących środki zaskarżenia skutków zaawansowanego podpisu

elektronicznego ze skutkami własnoręcznego podpisu musi jednak respektować swoistość tych czynności, wyrażającą się tym, że są one adresowane do sądu i dotyczą władzy sądowniczej, w związku czym mają charakter publicznoprawny.

Jeżeli celem prawodawcy unijnego byłoby przyznanie jednostce w art. 5 ust. 1 dyrektywy 1999/93/WE skutecznego względem państwa członkowskiego uprawnienia do wnoszenia w postaci elektronicznej środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia w postępowaniu sądowym, to musiałoby to mieć taką postać jak w art. 16 rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (Dz. Urz. UE 2006 L nr 399, s. 1). W art. 16 ust. 4 tego rozporządzenia przewidziano, że sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty wnosi się w formie papierowej lub za pomocą innego środka komunikacji, w tym komunikacji elektronicznej, akceptowanego przez państwo członkowskie wydania i dostępnego dla sądu wydania. Według art. 16 ust. 5 tego rozporządzenia sprzeciw tylko wtedy, gdy jest - stosownie do art. 16 ust. 4 - składany w postaci elektronicznej, musi być podpisany zgodnie z art. 2 ust. 2 dyrektywy 1999/93/WE, a podpis taki uznany w państwie członkowskim wydania bez możliwości uzależnienia od dodatkowych wymagań. Taki podpis nie jest jednak wymagany, jeżeli w sądach państwa członkowskiego wydania funkcjonuje alternatywny system komunikacji elektronicznej, do którego dostęp ma określona grupa uprzednio zarejestrowanych uwierzytelnionych użytkowników, i który umożliwia bezpieczną identyfikację tych użytkowników (por. także art. 7 ust. 5 i 6 powoływanego rozporządzenia w odniesieniu do pozwu o wydanie europejskiego nakazu zapłaty).

Celem dyrektywy 1999/93/WE - jak wynika z art. 1 ust. 1 oraz pkt 4 preambuły - było zapewnienie właściwego funkcjonowania wspólnego rynku w zakresie swobodnego przepływu towarów i usług w płaszczyźnie komunikacji elektronicznej i handlu elektronicznego. Zróznicowanie skutków prawnych wynikłych ze stosowania podpisu elektronicznego w porządkach prawnych poszczególnych państw członkowskich mogłoby stanowić bariery ograniczające tę swobodę.

Co prawda w punktach 7 i 19 preambuły dyrektywy 1999/93/WE wspomina się o stosowaniu podpisów elektronicznych w dziedzinie komunikacji pomiędzy administracją (władzami) a obywatelem, także w sferze wymiaru sprawiedliwości, jednak komunikacja ta nie może być utożsamiana z wnoszeniem środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu dnia 26 marca 2009 r., I KZP 39/08).

W konsekwencji, wykładnia przepisów art. 5 ust. 2 ustawy o podpisie elektronicznym oraz art. 125 § 2¹ i art. 126 § 5 k.p.c. dokonywana z uwzględnieniem celu dyrektywy 1999/93/WE (por. w związku z tym wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia: 10 kwietnia 1984 r., C-14/83 /sprawa Sabine von Colson i Elizabeth Kamann przeciwko Land Nordrhein-Westfalen/; 13 listopada 1990 r., C-106/89 /sprawa Marleasing SA przeciwko La Comercial Internacional de Alimentación SA/; 14 lipca 1994 r., C-91/92 / sprawa Paola Faccini Dori przeciwko Recreb Srl./; 5 października 2004 r., C-397-403/01 /sprawy Bernhard Pfeiffer i in. przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV/) nie uprawnia do przyjęcia, że wobec braku w Kodeksie postępowania cywilnego przepisu szczególnego, który by to dopuszczał, strona postępowania sądowego, uregulowanego w tym kodeksie może wnieść środek odwoławczy lub środek zaskarżenia w postaci elektronicznej albo opatrzyć go podpisem elektronicznym. Odmienne poglądy w podobnej kwestii wyrażony przez Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2012 r., I OSK 1317/12, nie przekonuje.

Przewidzianego w art. 5 ust. 1 lit. a dyrektywy 1999/93/WE nakazu zapewnienia, aby kwalifikowany podpis elektroniczny spełniał w stosunku do danych w postaci elektronicznej prawny wymóg podpisu w takim samym stopniu, jak podpis własnoręczny w stosunku do danych na papierze, nie można byłoby w odniesieniu do środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia w postaci elektronicznej uznać za nakaz samoistny, tj. taki, którego realizacja nie wymaga wydania przez państwo członkowskie odrębnego aktu prawnego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 9/12, trafnie przyjęto, że umożliwienie stronom dokonywania czynności procesowych w postaci elektronicznej albo opatrywania ich podpisem elektronicznym wymaga wprowadzenia regulacji

dotyczącej infrastruktury technicznej służącej sądom do odbierania danych obejmujących czynności procesowe dokonane w takiej postaci.

W odniesieniu do postępowania toczącego się w niniejszej sprawie takiej regulacji brak.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.